

słuchaj skarbie, ja nie należę do bogaczy  
ale stać mnie zawsze, żeby pójść z tobą na spacer  
kilka monet w kieszeni, spacer alejkami  
jeśli zechcesz, pójdziemy w najciemniejsze zakamarki  
kolejny etap, jak wszystko pójdzie z planem  
zabiorę cię na lody do kafejki przy barbakanie  
zobaczysz starówkę, tu kupię ci kwiaty  
i za chwilę pójdziemy przed siebie za rękę razem  
wszystko pięknie się układa, wiem, że nie jesteś niewinna  
więc lecimy do kina, nie będziemy gadać o filmach  
znowu trafiłem, nawet nie było tak trudno  
od dzisiaj możesz czuć się moją drugą połówką  
związek się rozwija, nic nie stoi na przeszkodzie  
być może w przyszłości zawrzemy ten związek  
teraz chodź do mnie, zobacz jak będzie miło  
obejrzymy mecz w TV i wypijemy piwo

wiesz, że nic mnie nie obchodzi  
mam swoje 50 dróg do ciebie i po nich chcę chodzić  
myślę, że problem leży w twojej głowie  
wystarczy patrzeć, nie czekać aż w końcu coś powiem  
polują ci, którzy boją się odezwać  
boją się tego kim są, muszą ściemniać, bądź pewna  
przyjaciółka powie ci, że oszalałaś  
a tysiąc życzliwych powie ci, że to zabawa  
mówię uczciwie, intencje są czyste  
pewne sprawy oczywiste, a USC to tylko świstek  
wiesz, myślę, że niewiele wymagam  
trochę mądrości by rozumieć znaki, które zostawiam  
a o miłości powie nam najwięcej codzienność  
kiedy pretensje zaczną zabijać namiętność  
ale wiesz, że to wszechświat leży obok  
50 dróg do ciebie, 50 dróg by być z tobą